

Instytut Filologii Polskiej
UMCS

HALINA WIŚNIEWSKA

*Leksyka i frazeologia biesiadowania w Lirykach Wespazjana
Kochowskiego*

Le lexique et la phraséologie relatifs au banquet dans les *Poèmes lyriques*
de Wespazjan Kochowski

Wydaje się, że tytułowy problem zasługuje na uwagę, między innymi dlatego, że mamy niewiele opracowań, dotyczących języka Wespazjana Kochowskiego (1633–1700)¹, poety związanego z ziemią kielecką², uważanego za przedstawiciela sarmackiego baroku³, a czasy te (i późniejsze) stereotypowo uznajemy za lata „jedzenia, picia i popuszczania pasa”.

Przypomnimy tutaj wyrazy i zwroty ograniczone do słownika tematycznego,⁴ a wśród nich leksyka, która wyszła z użycia. Dokonamy także próby określenia, bodaj częściowego, świadomości poety, „[...] jego swoistego idiolektu, realizującego się w wypowiedziach poetyckich i jego poetyckiej wizji,

¹ Np. K. Margańska, *Rutenizmy w języku Wespazjana Kochowskiego*, Roczn. Nauk.-Dydakt. WSP, z. 58, Prace Językozn. III, Kraków 1975, s. 137–189; id., *Językowe żarty Wespazjana Kochowskiego*, „Język Polski” 1977, s. 106 i n.; H. Wiśniewska, *Słownictwo muzyczne w „Lirykach” Wespazjana Kochowskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1995, s. 97–107.

² J. Czubek, *Wespazjan z Kochowa Kochowski. Studium biograficzne*, Kraków 1900.

³ Cz. Hernas, *Barok*, Warszawa 1976, s. 441–478.

⁴ Zob. m.in. A. M. Lewicki, *Wykorzystanie danych ilościowych przy tworzeniu słowników tematycznych*, [w:] *Język polski jako język obcy*, red. S. Grabias, Lublin 1992, s. 114–128.

wyrażanej za pomocą szczególnego (przekraczającego normę) użycia języka”⁵.

Ograniczamy analizę do wierszy z tomu *Liryka polskie w niepróżnującym próżnowaniu*⁶, ekscerpując z różnorodnego tematycznie zbioru leksykę i frazeologię. Trzeba stwierdzić, że poeta napisał na ten temat stosunkowo mało wierszy, gdyż więcej tu liryków patriotycznych i religijnych niż obyczajowych. Temat biesiadowania znajdujemy w wierszach *Przy pełnych zwycięstwie I 6*⁷, *Do Bakchusa od dobrej kompanijej krótka przemowa III 4*, *Hojność według miary III 22*, *Na nieporównany zbytek bańkietów polskich III 28*. Interesujące nas słownictwo występuje też fragmentarycznie w wierszach obyczajowych, przedstawiających, np. polowanie (I 13), tańce i muzykowanie (III 2, III 8), życie rodzinne (I 5) oraz wówczas, gdy stanowi składnik porównań, peryfraz lub antytez w innych tematycznie utworach.

1. Jeśli idzie o nazwy osób, to niewiele jest w wierszach leksemów, które informowałyby eksplicytnie o tych, którzy jedzą/piją:

Biberon, Bellisar ‘ironiczne nazwiska z włoskiego pijaków i samochwałów’ I 6,

goście: *Kiedy melancholią otrząsnąwszy, goście, Wezmą w rękę tokaju puchar przezroczysty III 2*; *Trzeba [...] uczestować gości III 4*,

komitywa ‘towarzystwo’; *A z ucieszną komitywą Zasiadzy za stołem III 4*,

kompanija ‘towarzystwo’: *Do Bakchusa od dobrej kompanijej krótka przemowa III 4*,

Kilka hasel nazywa służbę przy stole i w kuchni:

drab, dragan, Wołosza: *Co misy noszą Drabi, dragani z Wołoszą III 28*,

kuchta: *Sta kuchtów rota koło ogniska burzy III 28*,

podczaszy III 22.

Częściej postać mówiąca w wierszach biesiadnych to „ja”, „my” lub poeta, utożsamiający się z podmiotem lirycznym, który wyśmiewa, ironizuje, kpi, komentuje zachowanie tych, z którymi się utożsamia, ale których zachowania nie pochwała, a często krytykuje wprost, bardzo ostro. Występują wówczas nazwy ogólne mężczyzn, które aktualizują swe znaczenia przez kontekst i odnoszą się do tych, którzy w jedzeniu i piciu przekraczają miarę:

⁵ R. Grzegorzczkowska, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990, s. 44, 47.

⁶ *W. Kochowskiego „Liryka polskie w niepróżnującym próżnowaniu” napisane R.P. 1674*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1859; W. Kochowski, *Utwory poetyckie*, wybór, oprac. M. Eustachiewicz, Wrocław 1991.

⁷ Cyfra rzymska oznacza numer księgi, arabska — wiersz w zbiorze, wersy podajemy tylko przy dłuższych cytatach.

ja: *Ja się wolę wcisnąć za stół, Gdzie gęste kieliszki* III 4, *Wnetże mu ja będę silnem, Jak podpiszę sobie* III 4, *Ja przy pełnej siadysz fiaszy, Pokażę im figę* III 4,

my: *My zaś wolem ssać kufliki Przy długim obiedzie* III 4, *Lub tej od wina śmiałości nawyknem, Iże Kozaków kańczugami wytniem* I 3,

bracia 'bracia szlachta': *Tak zdrowia życząc grono uprzejmych braci Przy też pełnej 'fiaszy, czaszy' swoje traci* III 28,

jonak 'młodzieniec': *Niżli do zbroje lepszy on 'jonak' do czasie* I 3,

mąż 'mężczyzna, gość': *Kto z gości mąż doświadczony Do przeciwnej wypal 'toastem' strony!* III 28,

panowie 'szlachta': *Silcie wy się, panowie, na koszty próżne, Budując splendece 'świetne przyjęcia' różne* III 28,

publika 'uczestnicy': *Publika w kącie leży, byle dopiąć imprezy* I 16,

swawolni 'pijani goście': *A kolejną 'czarę, szklenicę' ci swawolni Pełnią za twe zdrowie* III 4.

Leksem *żarłok*, nacechowany ekspresywnie i pejoratywnie, jest przezwiskiem zaborczych Turków: *Turczyn lakomy, wypróżniwszy ksieniec 'brzuch', Chciwie nam, żarłok, patrzy na Kamieniec* IV 30.

Tworzy Kochowski portret, złośliwy a dowcipny, pijanego, nie używając jednak samej nazwy, ani też jej synonimów:

Rozum w winie się topi, gęste kieliszki
 Nalaty po szyję kiszki,
 W głowie się ćmi, mózg kręci, lice czerwieni,
 Jak słońce na wiatr w jesieni.
 Mowa i język błądzi, oczy mrugają,
 Hasło pewne spać iść dają,
 Nogi widząc, że głowa, rozum szaleją
 I ony się błądząc chwieją.
 Brzuch mir garłu wypeda, a z gniewnej chuci,
 Wlany dar nazad wyrzuci III 28, w. 75-84.

2. Nazwy przyjęć: *bańkiet* I 3, I 24, III 8, III 22, III 28, III 31 (częste), *biesiada* I 3, *Lukullowe gody* III 21, *halaspas* 'hulanki, zabawy'; *A tom [...]* *Smak utopił w tym śpiewaniu, Miasto halaspasu*, Konkl. lir., *impreza* I 16, *uprzejma krotofila* III 2, *lusztyki* 'biesiady, hulanki' III 21, *obiady* I 6 / *pyszne obiady* III 21, *splendeca* III 28 / *Lukullowa splendeca* III 21, *uczta* III 22, *solenne uroczystości* III 4, *wesele* Konkl. lir.;

Kilkakrotnie występuje też przenośnia *Bach / Bakch / Bachus*, w której nazwa mitologiczna oznacza uciechę, zabawę, chęć, przyjęcie, np.: *A tobie z Wenery synem, cny Bakche, ofiary Oddajem, wspieniwszy winem Garcowe*

puchary III 4, *Z stoletniej Bachus beczki ochotę rości, Już więcej flasz niżli gości* III 28.

3. Nazwy trunków:

napoje I 13, III 20 / *napoje buczne* III 1, *trunek* I 6, III 28 / *trunek wesoly* I 18, III 4;

brzeczka 'moszcz, fusy winne' III 20 / *brzeczka z Hippokrene* 'woda ze źródła dającego poetyckie natchnienie' IV 20, Ep 1, *chmiel* 'piwo' III 22, *likwor* IV 33, *miody* I 5, *napój kandyski* I 26 / *trunek kandyski* III 30 'wino z Kandii na Krecie', *brzeziński nektar* 'piwo z Brzezin' I 5, *trunek malwatycki* 'małmazja, wino z Grecji' III 28 / *trunek winny* III 4, *wino* I 6, III 4, III 19, IV 33 (często) / *wino stare* III 4;

gatunki win — *alakant* 'wino z Hiszpanii' III 28, *cekuby* 'nazwa cytowana przez poetów starożytnych' I 3, I 6, *falern* 'jak wyżej' I 6, *kanar* 'słodkie wino z wysp kanaryjskich'; *kanar z miodem zbracić* III 9, I 7, *madzar* 'wino z Węgier' I 5, *massyk* 'wino u starożytnych poetów, które Gloger nazywa *maślaczem*⁸' III 28, *tokaj* 'wino z Węgier' I 36, III 2, III 8 / *wino z tokajskiej jagody* III 19 / *wino z Tokaju* III 28 / *wino tokajskie* I 18.

4. Nazwy naczyń do alkoholu:

beczka I 5, III 28, *flaszka* III 22, *kryształy* III 2, *śkło* I 6, III 28, *złoto* 'tu: naczynia ze złota'; *z złota piją* I 3;

czara I 6, III 28, *czasza* I 3, IV 8, IV 14, *kieliszki* I 13, IV 8, IV 14, *kufliki* III 4, *kusz* III 28; *Wtem wniosą staroświeckie z kredensu czary, Szklenice, kusze, puchary* III 28, *niestawiana* 'czasza bez nóżki' III 2, III 35, *puchar* I 26, III 8, III 28 / *puchar duży* III 4 / *puchar garcowy* III 4, III 28 / *puchar przezroczysty* III 2, *wilkom* 'wielki puchar, z którego pito kolejno na powitanie'; *Gdy wilkom, gdy kolejna* 'toast kolejno spełniany przez wszystkich' *zagrzeje im czuby I niestawiana każe wypaść w taniec luby* III 2.

5. Zwroty określające picie, wznoszenie toastów:

(być) *nietrzeżwy winem* III 17,

chodzi głowa młynem 'być pijanym' (NKPP⁹ GŁOWA, dopiero z XIX w.: *Głowa kołem chodzić zaczyna*) I 3,

lać wino III 19,

nalewać tokaju III 8,

pełnić za zdrowie 'spełniać toast: „Na zdrowie”' III 4,

⁸ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. I–IV, wyd. 2, Warszawa 1972; autor stwierdza s.v. *wino*, że rozpowszechniło się ono w XVII w. i wlicza ponad 10 jego gatunków.

⁹ *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował Zespół Redakcyjny pod kier. J. Krzyżanowskiego, t. I–III, Warszawa 1969–1972.

pić duszkiem III 28,
pić szkło całkiem 'tłuc kielich, z którego piła czcigodna osoba' III 28,
pij, nie trać słów darmo I 6 (NKPP PIĆ, dopiero z XIX w.: *Pij, jedz, nie mów nic*); *Ten żyje, kto pije* III 4 (NKPP PIĆ, 1614 r. z wierszy sowizdrzalskich); *Mistrz artyleryste, kto lepiej pije* I 6,
podpić sobie III 4,
podsycać się tokajem I 36,
siąść przy pełnej fałszy III 4,
zamroczyć łeb kieliszkami I 13,
zażywać świata: Ustępuj drugim, sam zażywszy świata I 35,
życzyć zdrowia III 28 (NKPP PIĆ, Potocki 1696: *Ni z tego, ni z owego życzą zdrowia pomyslnego*).

6. Nazwy pożywienia:

ogólne — *jadło* III 6, *domowe przysmaki* III 22, *smaczny kąsek* IV 13, *specjały z Genui* III 22,

nazwy zup — *skrzepla jucha* 'tu pogardliwie: zimna zupa': *Szczęśliwy człowiek [...] Z południa skrzeplej juchy nie oczekuje, Przed pokojem nie wartuje* I 5¹⁰, *kasza mleczna* I 3, *potaż* 'rosół, zupa' I 5, III 28, *rosół* III 28,

nazwy mięs, gatunków ptactwa domowego i dzikiego, podawane jako pieczone — *bażanty* I 5, III 28, *gęsi* III 22, III 28, *jarząbki* III 28, *kapłon* I 5, III 22, III 28, *kuropatwa* I 6, III 28, *kura* III 28, III 29, *kwiczoły* 'ptaki karmiące się nasionami jałowca' III 21, III 28,

nazwy mięs, gatunków ssaków domowych i dzikich, podawane jako pieczone *bawół* III 28, *cielę* I 5, *gryf* 'tu przen. wyszukane gatunki pieczeni' I 5, *wieprz* I 5, III 22, III 28, *żubr* III 28,

nazwy potraw mięsnych — *okroje dziczyzny* I 13, *flaki z wołu* III 22, *pasztety gorące* I 6, *paszty* 'potrawy mięsne w cieście na gorąco lub zimno' III 28, *pieczeń cielęcina* I 5, *skopowa* 'barania' I 5, *wołowa górnica* I 5, *schab karmnego wieprza tłusty* I 5, *słonina* III 28, *westfalskie szynki* III 28, *mnoga tucz* III 28,

nazwy jarzyn — *ogórki* I 5, III 19, *sałata* I 5,

nazwy potraw podawanych na deser — *cukrowe grady* 'tu przen. polewa z cukru': *Po wierzchu mis padają cukrowe grady* III 28, *marcypany* III 15 / *marcepanowe wieże* I 6 'masa z migdałów utartych z cukrem', *sorbeciki* 'napój z cytryną, cukrem i ambrawą' IV 13, *wety* 'deser, ostatnie danie, tj. owoce, sery, bakalie' I 3, III 4 / *buczne wety* III 2 / *cukrowe wety* III 30 / *genueńskie wety* I 3,

¹⁰ Z. Gloger podaje, że warzono gęś w czarnej jusze i cytuje przysłowie „Kogo stać na juszke, tego i na pietruszke” (*op. cit.* t. II, s. 298).

nazwy przypraw — *ambra* ‘tu przyprawa zapachowa do mięsa’: *Niechaj ambra bązanty dzieją* ‘nadziewają’ do szczytka I 5, *cukier* I 6 / *szczypta cukru* III 21, *cynamon* I 3, kanar ‘cukier z trzciny cukrowej’ I 3, III 21, *miód* ‘używany do słodzenia potraw’ III 9, *pieprz* III 28, *sól* III 22, IV 4,

nazwy pieczywa — *biskokt stary* III 14 / *biskokt suchy* III 32 ‘dziś: biszkopt’, *buły* I 31, *chleb* II 12, II 27 / *kęs chleba* IV 4, *kromka chleba* I 31 / *sztuka chleba* IV 4, *suchar* I 3 / *zeschły suchar* III 14¹¹.

7. Nazwy zastawy i naczyń kuchennych:

nazwy ogólne — *fanty* ‘tu: talerze’; *Z stołu zbierą zlociste już próżnych tac fanty* III 2, *stołowy zbytek* III 28, *srebro* ‘tu: srebrna zastawa’ I 3;

misy I 6, III 28, *półmiski* III 28, *tace* III 2, także: *serwety* III 28, *widelce* III 29,

garce III 28 / *garniec gliniany* II 11, *kotły z miedzi* III 28, *moździerze* III 28, *rożny* I 13.

8. Frazeologia odnosząca się do potraw i jedzenia:

(być) *sytym chleba* IV 4,

(być) *ze czczym żołądkiem* III 8,

dać psu chleba, gdy potrzeba III 12 (NKPP PIES, XIX w. *Daj psu chleba, pies psem*); *Bóg dał chleb, On go bierze* III 14 (NKPP CHLEB, np. Rej 1558: *Bóg dał, Pan też wziąć raczył*),

dać jeść głodnej drużynie III 29,

dzielić chlebem I 12,

gasić apetyt łakomy III 21,

głód przyczynia czasem apetytu III 21 (NKPP APETYT, Potocki 1696: *Apetyt najlepsza zaprawa*),

jeść smaczno, choć chleb z solą IV 4, (jest) *dobryż chleb z solą* III 22 (NKPP WOLA, Rysiński 1614: *Chleb z solą, z dobrą wolą*),

mieć niestrzymany apetyt I 34,

(mieć, odczuwać) *nienasycony głód* III 19,

(mieć) *głodną gębę* IV 4,

(mieć) *obiad bez chleba* IV 28,

mrzeć głód III 14,

¹¹ G. Knapiusz (*Thesaurus polono-latino-graecus*, wyd. II, Kraków 1643) umieszcza w swoim słowniku: *chleb, bulki, biskokty, strucle, obarzanki, cytryny, pomarańcze, figi, migdaly, ogórki, szparagi, szpinak, fasolę, piwo, wino, winko, gorzałkę*; natomiast Troc (*Nowy dykcjonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, Lipsk 1764) podaje bardzo wyszukane nazwy nowych potraw, np. *rostiata, salcyson, sztufada, brazele, gornica, frytata, drapanina, makarony, naleśniki*. Cytuje też potoczne porzekadła, np. *użarł się jak świnią; tak się obzarł, że się rozpasać musiał; nie obeżryj się, nie będziesz chorował*, za: K. Siekierska, *Rzeczywistość w słownikach Knapiusza i Troca*, „Prace Filologiczne”, t. XXXVII, Warszawa 1992, s. 261, 263–264.

najeść się: Ten szczęśliwy [...] Kto się najadł, ma dość, a już syty, Wygnał z żołądka chciwe apetyty III 31,

(nie) *chodzić spać na czczo* I 18,

(nie) *mieć smaku do jada* III 6,

potrzebować chleba: Iże potrzeba Wenerze 'miłości' chleba, bo bez tego schudnie III 31 (NKPP MIŁOŚĆ. Rej 1568: *Powiadają, że między głodnymi niedługo miłość trwa*; Kochanowski 1584: *Bez jada i trunku zła miłość*),

uczęstować gości III 4,

żebrac chleba III 19 (NKPP, XIX w.: *zebrany chleb*).

Okazuje się, że słownikowo-frazeologiczny obraz świata pokarmów w lirykach W. Kochowskiego nie jest nazbyt obszerny (ponad 100 haseł rzeczownikowych, kilkanaście zwrotów i przysłów), a co ciekawsze, jest selektywny i w znaczym stopniu jednostronny.

Popatrzmy bowiem na leksykę, określającą picie/pijaństwo. Poeta rozbudował liczbę tych leksemów, którymi nazywał wyszukane, nowe gatunki drogich win, co wzmocnił przywołaniem przerośniętych, a erudycyjnych nazw, tj. gatunków win w utworach starożytnych poetów. Prawie pominął nazwy piwa (tylko dwie przerośnięte, nobilitujące pospolity trunek: *chmiel w piwnicy, brzeziński nektar*), które faktycznie w owym czasie było powszechnym napojem, także lepiej sytuowanej części społeczeństwa. Wiadomo¹², że pito je przy wszystkich posiłkach, a nie były z tego wyłączone nawet dzieci¹³, szczególnie w zamożnych domach. Pominął Kochowski również nazwę *gorzałki*, która stanowiła trunek dla chłopstwa i biedniejszych warstw społeczeństwa.

Brakuje też w słowniku Kochowskiego nazw potraw typowych dla średniozamożnych grup społecznych i charakterystycznych dla polskiej kuchni, np. *barszcz, bigos, jagły, kielbasa, pierogi, żur*. Natomiast przeważają tu nazwy potraw mięsnych, które należały do najdroższej żywności oraz dowodziły bogactwa domu¹⁴.

¹² Por. A. Brücker, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1937, t. II, s. 158; Jakub Trembecki w *Wirydarzu* wylicza ponad 15 gatunków piwa, za: J. Podracki, *Świat ludzi, rzeczy i słów*, Warszawa 1994, s. 94.

¹³ Takie zaopatrzenie przysługiwało 14-letniemu Tomaszowi Zamoyskiemu, II ordynatowi (1607): „Chleb także biały i rżany, aby zawsze był na schwał cudny dla niego i piwo przemyskie wystale, którego 20 beczek na rok będzie dosyć dla samego, ba, może i komu się dostać, a biełgorajskie piwo, żeby zawsze było wystale, dobre piwo nie ma się warzyć”, za: A. Bielowski, *Szymon Szymonowicz. Listy*, „Pamiętnik AU”, Wyd. Fil.-Hist., Kraków 1875, s. 205–206. Podobnie pisała Barbara Zamoyska do chorego syna Tomasza: „Piwa zimnego nie pij, każ go odleżeć”, 1609, AGAD AZ zbiór 282, list 31.

¹⁴ Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie*, Łódź 1975, s. 14–106; K. Siekierska, *Co jadano w Polsce w czasach saskich*, [w:] *Polszczyzna Mazowska i Podlasia*, Łomża–Warszawa 1993, s. 125–135.

U Kochowskiego są to przede wszystkim nazwy zwierząt upolowanych (a jak wiadomo, polowanie było jednym z ulubionych zajęć, jakie przystało wykonywać szlachcicowi i sam Kochowski poświęcił mu wiele wierszy), a nawet egzotycznych.

Podobnie nie wystąpiły tu nazwy powszechnie spożywanych warzyw, np. *kapusta*, *marchew*, *rzepa*, a znajdujemy tylko te, które sprowadzane z zagranicy przyjmowały się w Polsce. Nawet w nazwach zastawy stołowej podkreśla poeta drogocенność materiału (np. *złoto*, *srebro*, *miedź*, *kryształ*) i nowość kształtu naczynia, np. *czara*, *kusz*¹⁵, gdy powszechnie używane gliniane dzbany i blaszane kubki w ogóle nie wystąpiły.

W ten sposób wykreował Kochowski w wierszach, posługując się metoni-mią i lapiradnym słowem–kluczem, poetyckie obrazy bogactwa i przepychu, w których wiele ruchu i barokowej zmienności, a także konceptu w sztuce kulinarnej, np.:

Patrz, jak na komedyjej, wlażł kapłon w flaszę,
Skąd go, stłukszy ją, wystraszę.
Tu bażant, choć zabity, swe rozpościera
Skrzydła i na nich umiera.
Jarząbek, ustrzelany groty z słoniny,
Nuż w paszтетach mieszaniny [III 28, w. 37–42].

Ale nie prezentuje nam Kochowski biesiad, bankietów i uczt dla ich wykwintu i estetycznego piękna, nie wyraża zachwyту dla conceptowego nakrycia stołu, o czym już wówczas pisano w kucharskich księgach¹⁶, gdyż pokazuje także obrazy nieestetyczne, np. pijanego do nieprzytomności lub ten sam stół po uczcie:

Ten się po ziemi wala, a ci się wadzą,
Posieką się, poszkaradzą,
Ten w tańcu wybił rękę, ten z kortezyjej
Mało nie nałomał szyjej [III 28, w. 87–91].

Kochowski kreśli bowiem obrazy, rzuca uwagi, przysłowia, czasem sen-tencje wyraźnie w celu moralizatorskim. Opisy bywają zabarwione ironią lub kpina, a ich ocenianie ułatwia często, zwracając się bezpośrednio do czytelnika–Polaka z pouczeniami, np.:

¹⁵ Wyrazy *czarka* i *kusz* w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* wystąpiły po 2 razy; T. Minkowska (*Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI wieku*, Warszawa 1980) uznaje je za rutenizmy.

¹⁶ Np. S. Czerniecki, *Compendium farcolorum abo zebranie potraw*, Kraków 1682.

Ty mrzesz głód, ledwie że nie pijesz wody,
Syn wino leje z tokajskiej jagody [III 19, w. 42–43]

Tysiącami będzie zaprawiał półmiski [III 19, w. 48]

Zbytek, co twe, Polaku, tak garło lubi,
Ciebie i ojczyznę gubi,
Ten dawne familije zniszczył i domy,
Zbiorów pożerca łakomy [III 28, s. 101–104].

Moralizowanie wypływa u Kochowskiego nie z pozycji religijnej, człowieka oburzonego na łamanie przykazań i zakazów Kościoła, lecz z pozycji patriotycznej i obywatelskiej żołnierza broniącego ujczyzny przed wrogami i mieszkańca ziemi „przy świętym Krzyżu”, który kocha „gniazdo i szpłacheć ojczysty”, ceni bliskość rodziny, „krewnych gromady”, uciechy z sąsiadami i „spokrewnione wioski”.

Patriotyczna postawa, wynikająca z osobistego doświadczenia wieloletniej służby na ukraińskich ziemiach Rzeczypospolitej, nakazuje Kochowskiemu krytykować zabawy młodzieży, pijaństwo i rozrzutność w domu i w wojsku. Taki tryb życia odciąga młodzież od udziału w potrzebie, a to powoduje przegrane bitwy i utratę wielkich obszarów ziem.

Zestawia wówczas poeta w niektórych wierszach słownictwo biesiadne z wojskowym, tworząc dowcipne i pełne zaskakujących paradoksów kontaminacje frazeologiczne, np.:

Placem wojennym nam stół, arsenałem
Piwnica, gdzie dość municyjnej dostałem,
Bachus hetmanem, mistrz artyleryje,
Kto lepiej pije. [I 6, w. 5–8]

Uciechy stołu, jadła i picia, drogie wino, zagraniczne przyprawy i wety doprowadzają też do utraty majątków, odziedziczonych po rodzicach. Ale tę samą rozrzutność spotykamy wśród modnych żołnierzy, którym przeciwstawia poeta waleczność przodków i ich surowy, wstrzemięźliwy tryb życia:

Nie to husarz, co groźny humor ma w pokoju,
Nie ten, co wąsem trząsa, kiedy przy napoju
Kandyskim posiedziawszy, puchary rychtuje,
Do marcypanowego Kartagu szturmuje [I 26, w. 1–4]

Na panu serdak z prostej tkany wełny,
Suchar a woda — bańkiet mu zupełny [I 3, w. 47–48]

Bo o chlebie Polacy prawie a wodzie
Przyszli ku takiej swobodzie [III 28, s. 109–110].

Ale nie byłby Kochowski wnukiem renesansu, gdyby w swoich lirykach zapomniał o postawie człowieka lubiącego posiedzieć z sąsiadami, „z dobrymi towarzyszami gwoli”, którzy chętnie sięgają po trunek i puszczają się w tany z lubą panną.

Wyrażanie bakchicznej radości życia znalazło też swój wyraz w kilku wierszach¹⁷ i w nich przeważa opozycyjnie ekspresywna składnia, a w zakresie leksyki i frazeologii potoczne zwroty, sfrazeologizowane wyrażenia i utarte przysłowiowe aluzje lub wprost cytaty–przysłowia, np.:

Dobra myśl — serc ochłoda, ta z muzyki roście,
Kiedy melancholiją otrząsnąwszy, goście
Wezmą w rękę tokaju puchar przeźroczysty,
Co raz padwany skoczne słysząc wokalisty [III 2, w. 53–56];

Zaś przy tobie, wzięwszy czaszę,
Melancholiją wystraszę [IV 14, w. 47–48].

W tych wierszach charakterystyczne zwroty sygnalizują ówczesny biesiadny rytuał i etykietę językową: poznajemy nazwy różnych pucharów, używanych w odpowiedniej chwili bankietu, właściwe okrzyki i kuranty towarzyszące toastom.

Ten krąg tematyczny łączy się niejednokrotnie z wyrażaną pochwałą szczęśliwej mierności. I wówczas występują przysłowiowe zwroty ze słowami, w pewnym sensie symbolami: *chleb*, *sól*, *woda*, metaforyzujące zadowolenie ze skromnego, ale dostatniego życia ziemiańskiego, dalekiego od rozrzutności i życia ponad stan, np.:

Milszy mi z tobą, gdy nieba pozwolą,
Przy miłej zgodzie kąsek chleba z solą,
Niż przy tessalskim Tempe buczne wety
I Lukullowej splendecce bańkiety [III 31, w. 9–12].

Jest kromka chleba, a na cóż mi były? III 2 (NKPP CHLEB, 1861, pytanie powtórzone za Słownikiem Wileńskim bez autorstwa Kochowskiego).

Widzimy więc, że selektywność, wybiórczość leksyki i frazeologii zostały podporządkowane świadomie wypowiedzanym poglądom.

Poprzez wyszukaną leksykę (szczególnie obcego pochodzenia, tj. wyrazy zapożyczone z języków niemieckiego, łacińskiego, włoskiego, francuskiego i tureckiego) podkreśla poeta pogoń za nowinkami, rozrzutność, życie ponad

¹⁷ M. Eustachiewicz i W. Majewski, *Nad lirykami Wespazjana Kochowskiego*, Wrocław 1986, s. 166 zaliczają do tego kręgu tematycznego: III 2. *Na odwrót*, III 4. *Do Bachusa*, III 8. *Bankiet JMP Andrzej Szemeta*, III 25, *Jawor hebanu droższy*.

stan. Wprowadza wówczas także oryginalne tropy i figury słowne, szczególnie metonimie oraz peryfrazy, metaforyzujące epitety, często odnoszące się do mitologii, zgodnie z konwencją epoki, dowodzące erudycji poety.

Poetycka leksyka zostaje zestawiona opozycyjnie z frazeologią potoczną, biesiadną, przywołującą ówczesne obyczaje picia i jedzenia. Liczne przykłady zestawiania antynomicznych pojęć dwornego przepychu i sarmackiej prostoty¹⁸ nie przekraczają na ogół dobrego smaku, gdyż nawet nieestetyczne obrazy i sceny omówiono peryfrastycznie, unikając dosadności.

Nie znajdujemy też w analizowanym słownictwie prowincjonalizmów, o których wspomina się w badaniach¹⁹. Kilkanaście leksemów przeszło do wyrazów zapomnianych, np. falern, kolejna, kusz, madzar, niestawiana, sorbety, wilkom, ale wiele zachowaliśmy do dzisiaj, gdyż jest to słownictwo stosunkowo trwałe.

RÉSUMÉ

L'article a pour objet une analyse de mots et d'expressions limités au vocabulaire thématique, parmi eux de lexèmes qui ne sont plus employés.

L'auteur a examiné les poèmes du recueil *Liryka polskie w niepróżnującym próżnowaniu* [*Poèmes lyriques polonais dans l'oisiveté non oisive*].

L'ensemble des mots recueillis est divisé en sept groupes comportant les noms: de nourriture, de repas, de boissons, de récipients à alcool, de couverts, ainsi que les expressions désignant l'action de boire, de porter les toasts.

L'image lexicale et phraséologique du monde de la nourriture dans les poèmes lyriques de W. Kochowski ne s'avère pas trop ample (un peu plus de 100 noms, plus de dix expressions et proverbes) et, chose curieuse, elle est sélective et en grande partie unilatérale; cependant ce choix a été consciemment subordonné aux idées exprimées.

Selon l'auteur de l'article, Kochowski a créé dans ses poèmes — à l'aide de la métonymie et des mots clés lapidaires — des images poétiques de la richesse et du faste, comportant un mouvement et une variabilité baroque ainsi qu'une ingéniosité dans l'art culinaire.

¹⁸ T. Skubalanka, *Główne tendencje stylistyczne w polskiej poezji barokowej*, [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, red. M. Stępień, S. Urbańczyk, Warszawa-Kraków 1992, s. 189–198.

¹⁹ Por. M. Eustachiewicz: „Kochowski pisze polszczyzną prowincjonalną, której liczne regionalizmy nadają koloryt swojski i »nieuczony«”, [w:] *Wstęp, op. cit.*, s. XXXI.

